

REDAKCJA CZYBIS COŚCIEŚCIS
 i wydawnictwo od g. 11 czoło do g. 2 w emp.
 CENA PRZEMERAYE odliczone 200
 i odliczeniem do domu 100

Wszystkie ogłoszenia
 (z wyjątkiem ogłoszeń o sprzedaży)
 do 10 gr. w tygodniu, do 20 gr. w miesiąc, do 30 gr. w kwartał, do 40 gr. w pół roku, do 50 gr. w rok, do 60 gr. w dwa lata, do 70 gr. w trzy lata, do 80 gr. w cztery lata, do 90 gr. w pięć lat, do 100 gr. w sześć lat, do 110 gr. w siedem lat, do 120 gr. w osiem lat, do 130 gr. w dziewięć lat, do 140 gr. w dziesięć lat, do 150 gr. w jedenaście lat, do 160 gr. w dwanaście lat, do 170 gr. w trzynaście lat, do 180 gr. w czternaście lat, do 190 gr. w piętnaście lat, do 200 gr. w szesnastu lat, do 210 gr. w siedemnastu lat, do 220 gr. w osiemnastu lat, do 230 gr. w dziewiętnastu lat, do 240 gr. w dwudziestu lat, do 250 gr. w dwudziestu jednym lat, do 260 gr. w dwudziestu dwóch lat, do 270 gr. w dwudziestu trzech lat, do 280 gr. w dwudziestu czterech lat, do 290 gr. w dwudziestu pięciu lat, do 300 gr. w dwudziestu sześciu lat, do 310 gr. w dwudziestu siedmiu lat, do 320 gr. w dwudziestu ośmiu lat, do 330 gr. w dwudziestu dziewięciu lat, do 340 gr. w trzydziestu lat, do 350 gr. w trzydziestu jednym lat, do 360 gr. w trzydziestu dwóch lat, do 370 gr. w trzydziestu trzech lat, do 380 gr. w trzydziestu czterech lat, do 390 gr. w trzydziestu pięciu lat, do 400 gr. w trzydziestu sześciu lat, do 410 gr. w trzydziestu siedmiu lat, do 420 gr. w trzydziestu ośmiu lat, do 430 gr. w trzydziestu dziewięciu lat, do 440 gr. w czterdziestu lat, do 450 gr. w czterdziestu jednym lat, do 460 gr. w czterdziestu dwóch lat, do 470 gr. w czterdziestu trzech lat, do 480 gr. w czterdziestu czterech lat, do 490 gr. w czterdziestu pięciu lat, do 500 gr. w czterdziestu sześciu lat, do 510 gr. w czterdziestu siedmiu lat, do 520 gr. w czterdziestu ośmiu lat, do 530 gr. w czterdziestu dziewięciu lat, do 540 gr. w czterdziestu dziesięciu lat, do 550 gr. w czterdziestu jedeniu lat, do 560 gr. w czterdziestu dwóch lat, do 570 gr. w czterdziestu trzech lat, do 580 gr. w czterdziestu czterech lat, do 590 gr. w czterdziestu pięciu lat, do 600 gr. w czterdziestu sześciu lat, do 610 gr. w czterdziestu siedmiu lat, do 620 gr. w czterdziestu ośmiu lat, do 630 gr. w czterdziestu dziewięciu lat, do 640 gr. w czterdziestu dziesięciu lat, do 650 gr. w czterdziestu jedeniu lat, do 660 gr. w czterdziestu dwóch lat, do 670 gr. w czterdziestu trzech lat, do 680 gr. w czterdziestu czterech lat, do 690 gr. w czterdziestu pięciu lat, do 700 gr. w czterdziestu sześciu lat, do 710 gr. w czterdziestu siedmiu lat, do 720 gr. w czterdziestu ośmiu lat, do 730 gr. w czterdziestu dziewięciu lat, do 740 gr. w czterdziestu dziesięciu lat, do 750 gr. w czterdziestu jedeniu lat, do 760 gr. w czterdziestu dwóch lat, do 770 gr. w czterdziestu trzech lat, do 780 gr. w czterdziestu czterech lat, do 790 gr. w czterdziestu pięciu lat, do 800 gr. w czterdziestu sześciu lat, do 810 gr. w czterdziestu siedmiu lat, do 820 gr. w czterdziestu ośmiu lat, do 830 gr. w czterdziestu dziewięciu lat, do 840 gr. w czterdziestu dziesięciu lat, do 850 gr. w czterdziestu jedeniu lat, do 860 gr. w czterdziestu dwóch lat, do 870 gr. w czterdziestu trzech lat, do 880 gr. w czterdziestu czterech lat, do 890 gr. w czterdziestu pięciu lat, do 900 gr. w czterdziestu sześciu lat, do 910 gr. w czterdziestu siedmiu lat, do 920 gr. w czterdziestu ośmiu lat, do 930 gr. w czterdziestu dziewięciu lat, do 940 gr. w czterdziestu dziesięciu lat, do 950 gr. w czterdziestu jedeniu lat, do 960 gr. w czterdziestu dwóch lat, do 970 gr. w czterdziestu trzech lat, do 980 gr. w czterdziestu czterech lat, do 990 gr. w czterdziestu pięciu lat, do 1000 gr. w czterdziestu sześciu lat.

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, —: w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15, Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptycznego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

Pan Prezydent w T-wie Rolniczem

WARSZAWA 27.IV Dziś w godzinach południowych Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu dyrektorów Kancelarii Cywilnej p. Lisiewicza, zastępcy szefa Gabinetu Wojskowego p. k. Frydy i adiutanta mjr. Jurgielewicza przybył do Centralnego T-wa Rolniczego celem obejrzenia wykresów dotyczących stanu hodowli i organizacji hodowlanych na terenie Rzplitej. Wykresy te przygotowała na P. W. K. specjalna komisja powołana przez C. T. R. i Centralny Związek Rolniczy.

Protest organizacji poznańskich na prowokację niemiecką

POZNAŃ 27.IV Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyło się dziś wieczorem zebranie międzypartyjnego przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych, na którym na kilku referatach przyjęto jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko wystąpieniom dr. Schachta na konferencji rzeczoznawców w Paryżu. Rezolucję podpisali osiemdziesiąt organizacji.

Na 3-go Maja nie będzie odznaczeń

WARSZAWA 27. IV. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano między innymi sprawę odznaczeń w dniu 3-go Maja b. r. orderem Polonia Restituta. Odznaczenia te zwykle dokonywane są w dniach 3-go Maja i 11-go Listopada, jednakże obecnie Ministerstwa nie przytoczyły odpowiednich wniosków, toteż odznaczenia zostały odwołane do dnia 11 Listopada b. r.

Święto ułanów poznańskich

POZNAŃ 27.IV Dziś święcił 15-ty pułk ułanów w Poznaniu 10-ciolecie powstania pułku. Święto pułkowe uświetnił swym przybyciem I Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, który reprezentował Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Piłsudskiego. Dzisiejszy obchód poprzedzony był wczoraj wieczorem uroczystym apelem poległych przed pomnikiem 15-go pułku ułanów, na czele.

Marszałkowie Izby Ustawodawczej w Paryżu

PARYŻ 27. IV. Przybył tu Marszałek Senatu prof. Szymański, który przywiózł ze sobą urnę z ziemią wileńską z pod jaworu Mickiewicza. Urna ta zostanie złożoną w Muzeum Mickiewicza.

Studenci u ambasadora Chłapowskiego

PARYŻ 27. IV. Ambasador Rzplitej Polskiej przy rządzie francuskim p. Chłapowski przyjął dziś delegację studentów żydów obywateli polskich kształcących się w Paryżu. Delegacja studentów przedstawiła panu ambasadorowi ciężkie warunki wśród studentów żydów w Paryżu. P. Ambasador wyjaśnił, iż w przyszłym roku, a może już w bieżącym zostanie wykończona budowa domu w Paryżu dla studentów obywateli polskich co usunie trudności mieszkaniowe.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Sekcja uświadomienia obywatelskiego

D Z I Ś dnia 28 kwietnia b. r. o godz. 13 w sali TEATRU MIEJSKIEGO

Profesor U. S. B. STANISŁAW PIGON

wygłosi odczyt p. t.

Wizje poetyckie o wskrzeszeniu Polski

Wstęp na salę 50 gr. Dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Bezcenne zbiory nieświeżkie wędrują zagranicę

Otrzymujemy wiadomość która może zaniepokoić opinię publiczną.

Oto bezcenne zbiory nieświeżkie stanowiące obrzynną wartość historyczną wędrują zagranicę.

W Nowym Yorku bowiem odbyła się wielka licytacja broni i zbroje starożytnych. Dostarczył na nią sześciu bardzo cenionych obiektów książę Radziwiłł z Nieświeża. Zbroja turniejowa z końca XVI wieku roboty słynnego Peffanhausera w Augsburgu, była najwspanialszym w ogóle obiektem z całej sprzedaży. Peffanhauser wykonał ją dla Krzysztofa, czy też Mikołaja Radziwiłła. Druga zbroja — również bardzo cenna — pochodziła z Wiednia. Jeden z przodków Radziwiłłów był posłem Rzplitej na dworzec cesarza Maksymiljana „ostatniego rycerza” i stamtąd przywiózł ją do Polski. Cenne te pamiątki rodzinne poszły teraz w obce ręce, również jak

diwe średniowieczne kopje, panacerz dęblec i wspaniałe cyzelowane siodło rycerza”.

Jakkolwiek nie możemy odmówić ordynatowi na Nieświeżu dysponowania swą własnością, to jednak musimy wyrazić poważne zastrzeżenia, czy sprzedaż bezcennych pamiątek zagranicę była spowodowana faktyczną koniecznością.

Zdarza się często, że ludzie zmuszeni niedrą pozbywają się najdroższych relikwii i bezcennych zabytków historycznych posiadających wartość muzealną, w tym wypadku jednak t. s. Albert Radziwiłł nie jest do tego zmuszony. Spodziewaliśmy się raczej, że ordynat nieświeżki swej olbrzymiej fortuny używać będzie na powiększenie zbiorów, a nieżli sprzedaż ich za granicą. Tembardziej, że mają one znaczenie nie tylko dla rodziny ks. Radziwiłłów, ale dla całego narodu.

Pobył Pani Prezydentowej w Krynicy

WARSZAWA 27.IV. Kancelaria Cywilna Pana Prezydenta zamówiła Zarząd Zdrojowy w Krynicy, iż między 1-ym a 6-ym maja przybędzie do Krynicy na dłuższy pobyt Małżonka Pana Prezydenta w towarzystwie córki p. Zwistockiej i jej synka.

W Meksyku ciągle walczą

MEKSYK 27.IV Straty wojskowych poniesione w decydującej bitwie w pobliżu Norojoa wynoszą 4 oficerów i 45 żołnierzy. Powstańcy w bitwie tej stracili około 100—150 ludzi.

Mississippi grozi wylewem

NEV-YORK 27.IV Missisipi gwałtownie wzbiera z powodu ulewnych deszczów na całej długości. Istnieje poważna obawa zerwania wałów ochronnych i zalania olbrzymich połaci kraju.

Huragany w Ameryce

NEV-YORK 27.IV Liczba osób, które poniosły śmierć w czasie szalejącego w stanie Georgia tornado doszła do 87 osób, rannych jest około 500 osób. Tornado ten wyrządził olbrzymie szkody sięgające kilku milionów dolarów, głównie w plantacjach.

Rabindranath Tagore nie uznaje celników

SAN FRANCISCO 27. IV. Przybył tu znany poeta hinduski, laureat nagrody Nobla — Rabindranath Tagore.

Charakterystyczne jest, że Rabindranath Tagore nie chciał zejść na ląd w porcie, aby nie zetknąć się z funkcjonariuszami emigranckimi.

Strajk w Indjach

BOMBAJ 27.IZ Wobec niepowodzenia konferencji mającej na celu załatwienie sprawy represji w przemyśle bawełnianym, we wszystkich fabrykach włókienniczych wybuchł strajk. Strajk obejmuje 130.000 robotników.

Przed konferencją rozbrojeniową

Sprawa rezerw wyszkolonych

GENEWA 27.IV Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: na dzisiejszym posiedzeniu Komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej delegacji Norwegji i Szwecji wyrazili ubolewanie, że widocznie nie udaje się włączyć do ograniczenia zbrojeń również i wyszkolenia rezerw.

Litwinów wyraził nadzieję, że Konferencja rozbrojeniowa sama włączy do konwencji sprawę wyszkolenia rezerw.

W rezultacie dyskusji Komisja postanowiła nie zamieszczać w projekcie konwencji ograniczenia wyszkolonych rezerw.

Przerwa w konferencji reparacyjnej

BERLIN 27.IV Biuro Wolfa donosi, że w nastrojach uczestników konferencji reparacyjnej nastąpiło pewne uspokojenie. „Berliner Tageblatt” donosi że odroczenie posiedzenia nastąpiło z powodu zatrzymania

w Londynie sir Stampa, który kieruje pracami nad sformulowaniem raportu.

Morgan powrócił do Paryża i weźmie udział w ewentualnych dalszych rokowaniach.

Kronika Lidzka

Sprawa nadkomisarza Kułagi i innych

Jak już donosiliśmy w czwartek 25 kwietnia rozpoczęła się w Lidzie na Sejście Wyjazdowej Wileńskiego Sądu Okręgowego sprawa nadkomisarza Kułagi, oskarżonego o nadużycia służbowe, przekroczenie władzy i t. p., oraz st. przodownika Kamińskiego o fałszerstwo dokumentów, urzędniczkę Grabowskiej o współudział z nadkomisarzem Kułagą i podkomisarzem Zubiejewskiego o niedbałe traktowanie obowiązku. Sąd Sędziów: p. prezes Kontowit (przewodniczy w zastępstwie chorego prezesa Owsiako), sędziowie — Brzozowski i Achmatowicz, sekretarz Cyderowicz. Oskarża prokurator Zahorski.

Do sprawy powołano 85 świadków. Część z nich stawiała się, zeznania drugiej części są odczytywane.

Z zeznań świadków, przeważnie funkcjonariuszy policji wyliczyć można jakby brak zdecydowania, pochodzący z braku pamięci (inkryminowane p. Kuładze przestępstwa służbowe pochodzą z przed 5—6 lat). Z tego powodu Sąd ma kłopot z ciąglem odczytywaniem pierwotnych zeznań świadków. Również p. Kułaga zaspjuje świadków całymi kompletami pytań przypominających, podczas gdy reszta współoskarżonych spokojnie wysłuchuje przewodu sądowego. Niektóre zeznania świadków, budzą wesołość swą drobnościami. Np. mówi się o książce Cwerciańskiej „365 obiadów”, która

p. Kułaga podobno forsownie wprowadzał dla pracowników — kawalerów. Obecnie ich zeznania w porównaniu z pierwotnymi są opanowane pamięciowo. Przybyły na sprawę inspektor Ludwikowski z Komendy Głównej z Warszawy i inspektor Barwick zeznają naogl przychylnie dla oskarżonego.

Przodownik Bortnik mówi o potrąceniach na różne nieprzewidziane zakupy. Wynosiły one 10 proc. poborów. O żadną zgodę na te potrącenia p. Kułaga policjantów nie pytał. Ponieważ zeznania Bortnika mijają się w pewnych momentach z zeznaniami pierwotnymi, więcej obciążającymi p. Kułagą, Sąd odczytuje je i świadek Bortnik potwierdza ich prawdziwość. Świadek Lewkowicz nie wnosi do sprawy nic nowego prócz „365 obiadów”.

Świadek aspirant Kremes opowiadając o ówczesnych stosunkach twierdzi, że zaskoczony był systemem gospodarczym panującym za p. Kułagą w policji.

Świadek Holewiński, który pracował jako rzemieślnik przy remoncie porzeczkiej komendy, zeznaje, iż prowadził remont i mieszkanca prywatnego Kułagi, nie otrzymując za to dodatkowego wynagrodzenia, lecz pobierając je z listy płacy, jako funkcjonariusz policji.

Świadek Haniewicz, cieśla, zeznaje mniej więcej to samo, dodając że pracował w godzinach urzędowych.

KRONIKA SZCZUCZYŃSKA

Pożary na terenie powiatu

W kol. Turja około Szczuczyna w nocy z 18 na 19 b. m. spalił się dom mieszkalny nie szkodę Bronisława Kuźszynskiego.

Zawdzięczając miejscowej policji, która natychmiast przybyła na miejsce pożaru i sąsiadom, ogień nie rozszerzył się na sąsiednie budynki.

Są przypuszczenia, że pożar powstał wskutek umyślnego podpalenia, lecz sprawcę zbrodni dotychczas nie odkryto.

Jeszcze z obchodu Imlienin Marszałka Piłsudskiego w Szczuczynie

Na kosztą depeszy z wyrazami czci i hołdu Marszałkowi — do Komitetu złożona była suma 29 zł. — za depeszę opłacono 16 zł. 50 gr. więc pozostałość 12 zł. 50 gr. Komitet przekazał miejscowemu ks. proboszczowi na rzecz przytulku dla starców.

K U P O N
na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego”.
Wyciąć i załączyć do listu.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Baranowickiego

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia r. b. na mocy § 9 pkt. L. Statutu Kasy ustaliła następującą stopę procentową od wkładów.

- BEZTERMINOWYCH** (na każde żądanie) 6% w stosunku rocznym
- TERMINOWYCH** (nie mniej jak 1 miesiąc) 7% w stosunku rocznym
- TERMINOWYCH** (nie mniej jak 3 miesiące) 10% w stosunku rocznym.

ZARZĄD

LEKARZE-DENTYŚCI F. Storkhaus-Lewinowa i M. Lewin

Nowogród, Kościelna 1.
PRZYJMUJĄ W GODZINACH od 9 rano do 2-jej od południu, od 4 po południu do 7 wieczór. 836

Życie spółdzielcze

Iwje (kor. wł.) W dniu 24 kwietnia w sali Urzędu Gminnego w Iwju odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Iwju, pod przewodnictwem prezesa p. Adolfa Sergieja — p. sarsza gminnego. Członek r. n. P. Markiewicz złożył R. N. szcze główne sprawozdanie z dokonanej rewizji sklepu za I-szy kwartał 1929 r. Czysty zysk — netto wynosi 970 zł. W okresie sprawozdawczym sprzedano nawozów sztucznych: azotniaka 30

ton, soli potasowej 7 ton, akcja sprzedazy nawozów sztucznych i nasion trawy w dalszym ciągu. Z braku dotychczas fachowego sklepowego spostrzeżono kilka usterek w sklepie. Rada Nadzorcza, by na przyszłość postawić spółdzielnię na odpowiednim poziomie, powołała nowy Zarząd Spółdzielni z ludzi społecznie wyrobionych, w osobach p. p. Ignacego Rutkowskiego — wójta gminy, Pawła Podoleckiego i kierownika spółdzielni Jana Giedrowicza.

BARANOWICZE
HURT. Fabryczny skład kafli grodzieńskich DETAL.
Wanna budowlane, cement, cegły zwykłą i ogniotrwałą (szarą i czerwoną) eternit, dachówkę, wyroby terrakotowe i cementowe (płytki do podłóg), schody marmurowe, papę dachową, gwoździe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące, oraz koks, węgiel i miął węglowy
poleca na dogodnych warunkach
Skład Materiałów Budowlanych i Opalowych Zw. Of. Rezerwy w Warsz.,
Oddział w Baranowiczach
FABRYCZNY SKŁAD KAFLI GRODZIŃSKICH
ul. Nińska gm. b. Elektrowni (obok przejazdu). — Telefon Nr. 158.
Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa.

Miejskie Kino Kulturalno-Oświatowe
Dnia 26, 27 i 28 kwietnia będzie wyświetlana I seria filmu
„ŻYD WIECZNY TUŁACZ”
Wielki dramat w 12 aktach z prologiem
W głównych rolach GABRIEL GABRIO, MAURICE SCHÜTZ, CLAUDE MERELLE, JEAN DEVALDE, SILVIO DE PEDRELLI
Początek seansów: Dnia 26 kwietnia o godz. 3, 5, 7 i 9-jej, dnia 27 — 3, 5, 7 i 9-jej, dnia 28 — 2, 4 i 6-jej
Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr. Uczn. 50 gr.

Marja Karpowiczowa. 9)

ALA

Opowiadanie na tle własnych i cudzych przeżyć roku 1920

Bołą jeszcze wszystkie kości i jakoś słaba bardzo po tyfusie.

Jest jej tak strasznie smutno, tak smutno, tak tęskno do domu i rodziców, że już rady sobie dać nie może.

Gdyby leżała w domu, toby już przyszła Mateńka, usiadła na łóżku i mówiła coś dobrego i miłego swym cichym, słodkim głosem.

— Mamó, mamó najdroższal — szepce cichutko wśród łkan. — Gdzie ty jesteś? Czy ty żyjesz? Przyjdź do mnie, usiądź tu przy mnie, przemów do mnie...

Rok temu... o mój Boże!... była rocznica ślubu rodziców i dzień urodzin Ali.

Skończyła wtedy lat 16. Jakaż była szczęśliwa, jaka wesoła, gdy w białej sukience przyjmowała gości.

A co to była za radość z sarenki! Dostała ją na węzeł od Ojca. Była taka mała... o cóż to za śliczne było stworzenie!

A jakie oswojone! Biegało za Alą wszędzie, dawało się pieścić i całować. Mieszkała w ogrodzie, w budce stróża ogrodowego, na słomie.

A na głos swej pani, gdy zawołała:

— Muchal Muchal Muchal — figlarka wychylała śliczną główkę z budki, a potem w susach z wzdęciem niezmiernym przybiegała jej do rąk po chleb, owoce i pieczyoty.

— Moja Mucha! Moja Mucha! — powtarza Ala ikając...

A po tych jej urodzinach nazajutrz zrana przyszła mateńka, usiadła na jej łóżku, — i Ala jej opowiadała, jak młody Ambrożewicz w mazurze przykleknął i w rękę ją pocałował.

A ją nagle porwał takie obrzydzenie, tak ją laskotało dotknięcie tych włosów, że pobiegła szybko do sypialni i rękę szcotołeczką z mydłem mocno wyszorowała.

Obie z Mateńką uśmieły się serdecznie, a potem uściśkały się tak mocno, mocno...

I Ala na to wspomnienie uśmiecha się mimowolnie przez łzy.

Lecz wnet porwała ją tęsknota — jeszcze cięższa. Więc weiska mocno głowę w poduszkę — i zanoszi się od płaczu.

Ktoś wszedł i cicho usiadł na łóżku.

Czyjaś chłodna ręka spoczęła na głowie dziewczęcia.

— Cicho, dziecinko, cicho... mówi łagodny głos. Ala uspokaja się.

Wie, że to nie Mateńka. To siostra Anna.

Lecz już się czuje mniej samotną i nie tak już jej ciężko, bo jakaś zyczliwa dłoń jest przy niej.

A siostra Anna zaczyna mówić cicho, powoli, a tak słodko...

Mówi jej, że Bóg nad nią czuwa widocznie, bo mogła przecie skonać w tym rowie przy drodze, a oto zesłał jej dobrych ludzi, by ją wyratowali, gdyż widząc przeznaczył jej jeszcze jakąś pracę do splenienia na tym świecie.

Teraz powinna prosić Boga o siłę, by nie tylko sama sobie radę dać mogła, ale i swoich odzyskać, a może i dopomóc im w potrzebie.

A przez to, że wyratowali ją żołnierze i przynęśli ją szpital wojskowy, Bóg jej wyraźnie znać daje, że musi pracować dla Ojczyzny i tej pracy życie całe i wszystkie siły poświęcić powinna.

A Bóg nie da jej zginąć.

Oto wtenczas, gdy ona leżała nieprzytomna, tak ciężko chorą Bóg uczynił Cud nad Wisłą. Wroga odparto, kraj uwolniono.

Niecały jeszcze wprowadzie. Nie doszli jeszcze nasi do Kalinowa, ale — w Bogu nadzieja, że będzie i to.

Ala uspakaja się zupełnie.

Teraz rozumie już, że musi sobie radzić sama, by jakoś żyć i odnaleźć swoich.

Całymi godzinami przemysłiwa nad tem, co zrobi, gdy wyjdzie ze szpitala?

Byle tylko odnaleźć rodziców! Byle odnaleźć Władka i Bronię!

Reszta niech sobie będzie, jak chce.

Był już listopad na świecie, gdy Ala, pożegnana serdecznie przez dobrą siostrę Annę, która się do niej szczerze przywiązała, opuściła szpital na Pomorzu.

Zacna siostra Anna zaopatrzyła ją w trochę bielizny i odzienia, o które wystarała się dla niej w Misji Amerykańskiej, dała jej na drogę wiktualów w postaci konserwów mlecznych i mięsnych w puszkach i trochę pieniędzy z własnych oszczędności, oraz list polecający do znajomego urzędnika w Warszawie, którego prosiła o dopomożenie Ali w odszukaniu rodziny.

Wkońcu — wpakowała ją przez protekcję do pociągu Czerwonego Krzyża, by Ala mogła bezpłatnie dostać się do Warszawy.

(C. d. n.)